VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 55)**

z dnia 8 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 55)

8 stycznia 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie oczekiwań mniejszości polskiej w Republice Czeskiej wobec władz polskich;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2014 roku;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Junosza-Kisielewski** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz **Joanna Szaniawska** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Niestety, jest już 12-minutowe spóźnienie, więc muszę rozpocząć, mimo że części posłów jeszcze nie ma. Stwierdzam kworum. Nie było zgłoszonych uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Dzisiejszy porządek dzienny obejmuje: rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie oczekiwań mniejszości polskiej w Republice Czeskiej wobec władz polskich oraz rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2014 roku. Przypomnę, że jesteśmy zobowiązani, żeby dzisiaj przyjąć taki dokument. Jest to ostatni termin, więc musimy przyjąć – przynajmniej w formie wstępnej. Ostatni punkt porządku to sprawy bieżące. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma uwag, więc uważam, że porządek jest przyjęty.

W takim razie przechodzimy do pkt I – dezyderat dotyczący oczekiwań mniejszości polskiej w Republice Czeskiej. Pani poseł musi pójść na głosowania, ale my przyjmujemy ten dezyderat. Wszyscy państwo go otrzymali. Przypomnę, że już dwa posiedzenia Komisji były poświęcone sytuacji Polaków w Czechach i mam nadzieję, że to trzecie będzie się ograniczało tylko do głosowania nad tym dokumentem. Czy są uwagi do tego dokumentu? Jeszcze raz to powtarzam, chociaż uwagi miały być zgłaszane wcześniej do prezydium Komisji. Nie ma uwag. W takim razie proponuję, byśmy głosowali.

Kto jest za przyjęciem dezyderatu nr 12 Komisji Łączności z Polakami za Granicą do ministra spraw zagranicznych w sprawie oczekiwań mniejszości polskiej w Republice Czeskiej wobec władz polskich, uchwalonego na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2014 roku? (10)

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

W końcu przyjęliśmy ten dezyderat, chyba najdłuższy w historii naszej Komisji – w dodatku bezboleśnie.

Przechodzimy do zasadniczego tematu naszego dzisiejszego spotkania: przyjęcie wstępnego planu pracy Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Państwo otrzymali ten dokument. Prosiłem panią Anię, żeby skontaktowała się z posłami i poprosiła o uwagi

dotyczące tego dokumentu bądź propozycje posłów. Takie propozycje otrzymałem od niektórych parlamentarzystów. Państwo otrzymali pełny komplet materiałów, tak? Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Czy są jakieś uwagi do tych propozycji? Wiem, że najwięcej emocji będzie wzbudzał punkt: wizytacje, ale do tego chciałbym się odnieść na końcu i zrobić pewne korekty. Bardzo proszę – pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, ja bym tylko proponował, żebyśmy jednak wpisali do planu pracy Komisji to, o czym wielokrotnie mówimy na posiedzeniach Komisji. Chyba byłoby dobrze, żeby w trakcie tego półrocza pan minister Sikorski znalazł czas, by się z nami spotkać. Nie zrobił tego do tej pory, a jest wiele rzeczy, w których nasza bezpośrednia z nim rozmowa byłaby jak najbardziej zasadna. Nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu kolegów prosiłbym, żeby dopisać taki punkt, by w momencie, w którym pan minister znajdzie dla nas czas, mógł się tutaj u nas pojawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że do tego planu pracy Komisji chciałby pan wpisać spotkanie z ministrem spraw zagranicznych na temat polityki rządu polskiego wobec Polaków na Wschodzie i Polonii, tak? Proszę bardzo. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (TR):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Widzę nowego posła. Pan reprezentuje TR, tak?

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (TR):

TR, tak.

Poseł Maciej Wydrzyński (TR):

Nie jestem nowy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ale w Komisji jest pan od teraz, tak?

Poseł Maciej Wydrzyński (TR):

Nie, od pewnego czasu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

To przepraszam.

Poseł Maciej Wydrzyński (TR):

Ostatnio pana przewodniczącego nie było, a ja byłem.

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (TR):

Panie przewodniczący, przeczytałam plan tematów, nad jakim mamy pracować. Głośno mówi się o tym, jak my kochamy Polaków za granicą, tych naszych rodaków, ale myślę, że przede wszystkim powinniśmy popracować nad uznawaniem dyplomów, wykształcenia, które ci ludzie osiągają gdzieś za granicą, a później przyjeżdżają do nas do Polski i nie mają tego uznawanego. Myślę, że powinniśmy tutaj popracować z MNiSW, żeby wyjaśnić tę sprawę. Nie może być tak, że nasi rodacy, którzy kształcą się tam, przyjeżdżają do Polski i później nie mają uznawanych dyplomów. Oni są traktowani w ten sposób, że tylko umieją pisać i czytać. Powinniśmy popracować nad tą sprawą.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani poseł, w takim razie proszę sformułować temat takiego posiedzenia: uznawanie dyplomów zagranicznych przez rząd polski.

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (TR):

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, potem to doprecyzujemy, tak?

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (TR):

Ja to przygotuję i dostarczę do pani Ani.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, ale możemy wpisać taki punkt. Proponowałbym, byśmy w tym planie po wykluczeniu ewentualnie jakichś punktów, jeżeli państwo stwierdzicie, że one nie powinny być tematem naszych obrad, wpisali na końcu tematy, które mogą być wprowadzone. Nie są jeszcze wprowadzone, ale mogą być wprowadzone.

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (TR):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Zawsze tak robiliśmy. To powodowało, że mogliśmy bardziej elastycznie reagować na to, co się dzieje wśród Polaków.

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (TR):

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ten punkt też wpisujemy. Czy do planu, który państwo otrzymaliście, są jakieś uwagi? Coś przesuwamy, coś wykluczamy? Rozumiem, że dopisujemy. Ja bym może trochę zmienił początek, ale może umówmy się tak, że jak już przyjmiemy zawarte tu punkty, to prezydium Komisji w ciągu dwóch tygodni doprowadzi do pewnego uporządkowania tych tematów. Jest ich tak dużo, że obawiam się, że pewnych rzeczy nie będziemy mogli razem zrobić, np. w styczniu są trzy dosyć duże punkty, w tym inicjatywa ustawodawcza. Chyba będziemy musieli przesunąć ze stycznia na luty np. pkt I – informacja Ministra Pracy i Polityki Społecznej o procedurze adopcji zagranicznej. Jeżeli państwo się zgodzą, to takie korekty prezydium zrobiłoby w ciągu dwóch tygodni. To jest możliwe, pani Aniu?

Sekretarz Komisji Anna Osińska:

Do 10 stycznia oficjalnie ma być uchwalony plan.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. My się jeszcze spotkamy na posiedzeniu prezydium i do 10 stycznia zrobilibyśmy drobne korekty przesuwając tylko poszczególne punkty, nie zmieniając samej treści i propozycji pracy Komisji. Są zatem dwa punkty dodatkowe.

Pani poseł Fabisiak, pan poseł Dziedziczak i pan poseł Kwiatkowski także przedstawili swoje propozycje. Czy są jakieś uwagi do tych propozycji? Pan wiceprzewodniczący nie zgłaszał żadnych propozycji? Jeżeli nie ma uwag, to szkoda, że nie wprowadziliśmy kolejnego punktu, bo posiedzenie trwało 10 minut i wyczerpaliśmy porządek obrad.

Są jeszcze wizytacje i oczywiście sprawy bieżące. Są zaproponowane wyjazdy. Mamy zaległy wyjazd na Ukrainę. Co prawda, jako przewodniczący byłem w kilku ośrodkach polskich na Ukrainie, ale oczywiście możemy zrobić wizytację Komisji na Ukrainie. Tu proponowana jest wizytacja we Lwowie, Stanisławowie oraz w Odessie, Sewastopolu i w Winnicy. Jedną powinniśmy zrobić, nie wiem, czy do Odessy i Sewastopolu. Zdaje się, że pan przewodniczący był gorącym zwolennikiem.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W tej chwili trudno mówić o gorącym, skoro wizyta zaplanowana jest na marzec.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, przyjęliśmy taką zasadę, że jako Komisja w formule wizytacji będziemy obecni we wszystkich większych skupiskach Polaków na Wschodzie i Polonii poza granicami kraju – oczywiście, tam, gdzie jako Komisja możemy pojechać. Nie możemy pojechać do Stanów Zjednoczonych czy do Australii. Co prawda, ja lecę do Australii i chętnie bym państwa ze sobą zabrał. Jadę na zaproszenie marszałka Senatu z delegacją Senatu. 25 godzin w samolocie.

W każdym razie ja bym proponował jedną wizytację na Ukrainie, bo to jest zaległa sprawa, jedną w Mołdawii i jedną na Łotwie, byśmy w tym roku mogli zrobić te trzy

rzeczy. Gdyby się okazało, że możliwe są dwie wizytacje na Ukrainie, to oczywiście będziemy proponowali też tę drugą, ale chodzi o to, byśmy mogli zrealizować te trzy rzeczy. One są troszeczkę bardziej odległe.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jeszcze jest Grodno.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

My nie możemy, bo my mamy „misie".

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie kolego, ja mam „misia", a ostatnio wpuszczono mnie na Białoruś.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jesteś popularną osobą.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jestem popularną osobą. Faktem jest, że mieliśmy wyjazd na Białoruś. Prawie wszyscy przedstawiciele naszej delegacji dostali stempel: zakaz wjazdu, tzw. misia. Tylko jeden nie, ale to jest tajemnica, kto, bo solidarnie postanowiliśmy nie ujawniać nazwiska, bo chłopak się załamie, że nie dostał „misia". W każdym razie ostatnio byłem w Brześciu i zostałem wpuszczony. Byłem w Brześciu jako przewodniczący Komisji. Tamte tzw. misie pewnie wynikały z faktu, że białoruskie MSZ nie chciało się zgodzić na to, że będzie wizytacja komisji sejmowej. Zresztą dostałem taki sygnał z MSZ, że nie ma zgody na nasz wyjazd, na mój wyjazd jako przedstawicieli komisji sejmowej. Ten „miś" nie blokuje wszystkim wjazdu, mnie nie blokuje, natomiast jest pewne ryzyko.

Proszę państwa, w takim razie byłyby zaplanowane trzy wyjazdy: Ukraina, Mołdawia i Łotwa. Tu jest jeszcze Białoruś, ale nie wchodzi w rachubę wyjazd Komisji na Białoruś. Drugi raz nie ma sensu ryzykować.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Teraz niech jadą ci, którzy jeszcze nie mają „misia".

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Powtórzę tylko jedno za przewodniczącym. Uważam, że w tym drugim punkcie: wizytacje, planowane ważniejsze kontakty międzynarodowe Komisji, bardzo ważny jest fakt uczestnictwa członka Komisji we wszystkich wydarzeniach, uroczystościach na zaproszenie organizacji polskich poza granicami. Po pierwsze – bardzo to sobie cenią i bardzo mocno oczekują reprezentacji. Oni się czują mocni wobec władz. Musimy sobie uświadomić, że każdy Polak, przedstawiciel Polonii zamieszkujący na stałe gdzieś poza granicami jest obywatelem państwa, w którym zamieszkuje i oni czują się pewnie, jeżeli przyjeżdża z Polski ktoś z parlamentu, z paszportem dyplomatycznym. Od razu władze inaczej się liczą, bo są obecni przedstawiciele władz samorządowych, burmistrzowie, prezydenci miast. Im po prostu jest potrzebny jakby filar, dlatego rzeczywiście trzeba położyć na to nacisk, żeby zawsze ktoś był, chociaż w zasadzie do tej pory tak było, ale ja mówię z doświadczenia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Skonkludował pan w sposób dosyć paradoksalny, bo wywołał pan problem, którego nie ma.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Podkreśliłem wagę sytuacji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Zawsze jak jest zaproszenie, to ja jadę na spotkanie. Na ogół ja jadę tylko na Wschód. Ta Australia to jest wypadek przy pracy. Zawsze jak mamy zaproszenia, to pani Ania w moim imieniu dzwoni do członków Komisji i zaprasza na taki wyjazd. W zasadzie na większości spotkań byliśmy obecni. Dziękuję bardzo. Proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W sprawach bieżących.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeżeli są sprawy bieżące, to właśnie chciałem poinformować, a najpierw podziękować pani Ani, całej ekipie i ministerstwu za przygotowanie mnie do wyjazdu na spotkanie Polonii w Rzymie, właściwie pod Rzymem. Sprawozdanie złożyłem panu przewodniczącemu. Jest ono obszerne. Tylko krótko chcę powiedzieć, że to było dla mnie bardzo pouczające. Było to bardzo dobrze zorganizowane przez zupełnie niezależne towarzystwo „Insieme". Nie korzystali z publicznych pieniędzy polskich. Było to takie spotkanie integracyjne. Miałem też drugie spotkanie – z przedstawicielami Związku Polaków we Włoszech, m.in. z panem Stanisławem Morawskim, który jest kawalerem Krzyża Komandorskiego Rzeczypospolitej. Jeżeli będzie taka potrzeba, to podzielę się informacjami na ten temat. W każdym razie to było bardzo pouczające. Zobaczyłem, że ta emigracja polska czy Polonia już się trochę zmienia. To są troszeczkę inne osoby. Nie mają tam takich wieloletnich korzeni jak starsza emigracja. Podziały tam istnieją i to jest problem, ale wydaje mi się, że powoli te podziały jednak będą zanikały. Muszę powiedzieć, że zaobserwowałem, że osoby, które nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek działalnością samorządową czy nawet organizacyjną, potrafiły rewelacyjnie zorganizować spotkanie, gdzie było 300 osób z całej Europy. To był taki hotel koło lotniska Ciampino. Były rozmowy i była taka kolacja integracyjna, potem wieczór. Była też bardzo dobra opieka konsulatu, jeżeli chodzi o mnie. To wszystko.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Zapomnieliśmy przegłosować plan pracy, więc wracam do pkt II.

Kto jest za przyjęciem planu pracy Komisji na najbliższe pół roku?

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Jednogłośnie, dziękuję. Przyjęliśmy plan pracy Komisji.

Sprawy bieżące. Ten punkt właśnie już zaczęliśmy. Czy są jeszcze sprawy bieżące? Pan poseł Dziedziczak? Nie. Zgodnie z postulatem, żeby szybko zakończyć, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.